

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI

POKÓJ JAKO PODSTAWOWA WARTOŚĆ W SPOŁECZNYM NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Pokój światowy stanowi jedną z centralnych wartości podstawowych społecznego nauczania Kościoła, zwłaszcza od czasu II wojny światowej. Przemówienia Piusa XII, nauka Soboru Watykańskiego II i ostatnich papieży - Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II nacechowane są troską o zachowanie pokoju światowego.

Świat współczesny jest pluralistyczny i konfliktowy. W tej sytuacji współżycie pomiędzy państwami jest możliwe tylko w oparciu o dialog, kompromis i pokój. Przełomowym momentem, w którym Kościół w całej pełni uwzględnił ten fakt było nauczanie Jana XXIII i Soboru Watykańskiego II. Kościół otworzył się na świat i podjął dialog w skali światowej. Świadectwem tej zmiany w stosunku Kościoła do świata była encyklika "Pacem in terris" /1963/ Jana XXIII, zwana "Wielką Kartą Katolickiej Deklaracji Praw Człowieka" oraz dwa dokumenty soborowe - "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym" /1965/ i "Deklaracja o wolności religijnej" /1965/. Potwierdzeniem tej zmiany są dokumenty społeczne i osobiste świadectwa Pawła VI i Jana Pawła II; m.in. obaj wystąpili osobiście w obronie pokoju na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ /Paweł VI w 1965 r., Jan Paweł II w 1979 r./

Biorąc pod uwagę szeroki zakres problemów dotyczących pokoju jako podstawowej wartości społecznej, poniżej zostaną ukazane tylko najważniejsze z nich, stanowiące "klucz" do zrozumienia społecznego nauczania Kościoła w omawianym zakresie. Należą do nich: tradycyjna i nowa filozofia pokoju, pozytywne, dynamiczne i "otwarte" pojęcie pokoju, realizacja wartości warunkujących zachowanie pokoju oraz troska o rozwój i porządek w świecie.

Trzeba dodać, że termin "wartość" nie jest jednoznacznie definiowany w literaturze przedmiotu. Jedna z nowszych defini-

cji brzmi następująco: "Wartości są to zinternalizowane standardy zachowań, dziedziczone przez osoby w procesie socjalizacji, w kulturowym kontekście określonego społeczeństwa"¹. Standardy zachowań zorientowane są z jednej strony na cele życiowe, z drugiej zaś na potrzeby jednostek ludzkich. Dlatego niektórzy podkreślają, że wartości mają obiektywny i subiektywny charakter, czyli są cenione i mogą być pożądane². Jeśli wartości nabierają znaczenia i uznania w płaszczyźnie społecznej, mówi się wówczas o wartościach społecznych. Niektóre wartości uzyskują szerszą lub nawet powszechną zgodę społeczną, wówczas traktuje się je jako wartości podstawowe. Do takich wartości należy współcześnie pokój³.

I. TRADYCYJNA I NOWA FILOZOFIA POKOJU

Z socjologicznego punktu widzenia "filozofia pokoju" pokrywa się z wyrażeniem zaczerpniętym od Maksa Webera i uznanym powszechnie w literaturze przedmiotu, mianowicie z "legitymacją pokoju". Pojęcie legitymacji obejmuje elementy poznawcze, wartościujące i emocjonalne, które tłumaczą i uzasadniają całość przedsięwzięć grup społecznych i społeczeństw w dążeniu do urzeczywistniania wartości, traktowanych jako oczywiste i nie podlegające zakwestionowaniu w dłuższym czasie. Jak widać, nie chodzi tutaj wyłącznie o wiedzę naukową, lecz o wszelką wiedzę, a co więcej, o racjonalne postawy i życiowe zaangażowanie. Funkcją legitymizacji jest nadanie poczucia sensu /znaczenia/ grupom społecznym i społeczeństwom oraz wytworzenie morale wśród ich członków. Dzięki nim uświadamiają sobie one swoją sytuację historyczną, terażniejszość i przyszłość. Bez takich legitymizacji albo, co gorsza, przy upowszechnianiu fałszywych legitymizacji, jednostki, grupy społeczne i całe społeczeństwa mogą ulec rozbięciu i degeneracji. Świadomość społeczna ma bowiem wpływ na praktykę społeczną.

W przypadku pokoju kształtowanie właściwych legitymizacji jest sprawą szczególnie doniosłą. Chodzi tu z jednej strony o całą rodzinę ludzką. Z drugiej zaś o sens i morale współczesnego świata, w którym nie ma i już nie będzie alternatywy

w stosunku do pokoju. Na tym tle znamienna jest wypowiedź Jana Pawła II w ONZ, który tradycyjnemu spojrzeniu na pokój światowy przeciwstawia nowe, głębsze i gruntowniejsze:

"To jest zupełnie nowe spojrzenie na sprawę pokoju. Jest ono na wskroś współczesne, w pewnej mierze różne od tradycyjnego, a równocześnie głębsze i gruntowniejsze. Spojrzenie, które genezę wojny, a poniekąd samą jej istotę widzi bardziej kompleksowo [7.27]⁴.

Tradycyjne spojrzenie na pokój to dawne legitymizacje pokoju, w ramach których pokój rozumiano jako stan bez wojny i rewolucji, czyli jako brak jawnego stosowania przemocy. W uzasadnionych wypadkach dopuszczano *justa revolutio* czy *justum bellum*. Co więcej, w ramach tych legitymizacji, rewolucja i wojna były traktowane jako środek wiodący do pokoju.

Kościółowi również nie były obce dawniejsze legitymizacje propokojowe. Przykładem tego jest długo ciągnąca się dyskusja na temat *justum bellum*. Jednakże od encykliki "Pacem in terris" i Soboru Watykańskiego II Kościół wyklucza wojnę jako środek rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. W "Gaudium et spes" Sobór wyraża się, że "pokój nie jest prostym brakiem wojny [7.27]⁵, a Jan Paweł II w ONZ powtarza za Pawłem VI: "Nigdy więcej wojny, nigdy więcej! Nigdy więcej jedni przeciwko drugim, ale zawsze jedni razem z drugimi"⁶.

To zdecydowane stanowisko Kościoła poszukującego nowych legitymizacji dla pokoju światowego znajduje wszechstronną motywację, przedstawioną zwłaszcza w orędziach Pawła VI i Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju⁷. Po pierwsze, na wszystkich kontynentach wzrasta dążenie do pokoju i świadomość pokoju. Ludzie niezależnie od podziałów światopoglądowych, religijnych i politycznych są coraz bardziej świadomi faktu, że pokój stanowi współcześnie problem egzystencjalny. Wiąże się to z jednej strony z ilościowym i jakościowym wzrostem środków masowej zagłady, z drugiej zaś z utratą wiary i zaufania w wysiłki państw i organizacji międzynarodowych, zmierzające do zachowania pokoju w świecie. Po drugie, obiektywna sytuacja, jaka się wytworzyła po II wojnie światowej, stanowi nową jakość w stosunkach międzynarodowych. Wojna jako środek rozwiązywania konfliktów światowych stała się absur-

dalna, bowiem po raz pierwszy w historii powstała możliwość jednoczesnego unicestwienia obydwu stron biorących udział w wojnie a cała ludzkość jest zagrożona zniszczeniem. W tej sytuacji wojna nie jest możliwa, zaś pokój stał się warunkiem sine qua non istnienia i rozwoju rodziny ludzkiej⁸.

Wobec powszechnej woli pokoju i możliwości masowej zagłady, nie wystarczy przyjąć, że problem pokoju sprowadza się do przetrwania w sytuacji konfliktów i napięć /question of survival/, np. przez kontrolę zbrojeń lub rozbrojenie. Trzeba poszukiwać bardziej trwałych podstaw pokoju światowego. Dla chrześcijan jest jasne, że nie zbuduje się prawdziwego pokoju między narodami bez ugruntowania w świadomości ludzi takich legitymizacji, które zakładają istnienie Boga, ładu moralnego i porządku ogólnoswiatowego. Chodzi o podstawowy i normatywny konsens dotyczący wartości, które znalazłyby powszechną aprobatę, niezależnie od różnic dzielących ludy, narody i państwa. R. Bellah określa to jako "religia cywilna", konieczna dla integracji każdego społeczeństwa⁹.

Jednakże religia, nawet najbardziej ogólnie rozumiana, nie jest zasadą formalną współczesnego świata, który jest zsekularyzowany i pluralistyczny. Sekularyzacja prowadzi m. in. do odrzucenia transcendentnego fundamentu dla działań w płaszczyźnie międzynarodowej. Pluralizm z kolei jako następstwo sekularyzacji ujawnia się w wielości konkurujących z sobą ideologii, światopoglądów, systemów wartości i postaw. W tej sytuacji trudno jest znaleźć wspólny dla całej ludzkości fundament pokoju. Mimo to znalezienie takiego fundamentu jest dzisiaj koniecznością. Poszukując nowych legitymacji dla pokoju światowego w sekularyzowanym i pluralistycznym świecie, Kościół skoncentrował się na człowieku, na całym człowieku i na każdym człowieku, niezależnie od jego światopoglądu, przynależności narodowej i systemu politycznego. Znalazło to wyraz w humanistycznym i personalistycznym stanowisku Kościoła w sprawie pokoju światowego.

II. POKOJ POZYTYWNY, DYNAMICZNY, "OTWARTY"

W badaniach interdyscyplinarnych nad skomplikowanymi pro-

cesami pokoju brak jest takiej definicji pokoju¹⁰, która uzyskałaby powszechną zgodę wśród przedstawicieli różnych nauk. Wieloznaczność terminu "pokój" występuje nie tylko w nauce, ale także w języku codziennym. Mając to na uwadze K. Blokesch powiada, że wyrażenie "pokój" jest "pustą formułą", pojęciem, którym się manipuluje, nadając mu różną treść¹¹.

Mimo istniejących trudności, politolodzy próbowali zdefiniować pokój najpierw ex negativo, a następnie także ex positivo. Dużą rolę odegrał przy tym J. Galtung, który wypracował następującą definicję: "pokój jest to stan w ramach systemu szerszych grup ludzi, zwłaszcza narodów, w którym nie występuje żadne zorganizowane zastosowanie lub groźba przemocy¹²". Przyniesiona definicja dotyczy pokoju w aspekcie negatywnym, stwarza jednak podstawę do pozytywnego rozumienia pokoju. Galtung bowiem dokonał rozróżnienia pomiędzy przemocą personalną a przemocą strukturalną¹³. Pierwsza związana jest z brakiem otwartego lub utajonego konfliktu /rewolucja, wojna/ i wyraża negatywny aspekt pokoju. Druga natomiast dotyczy szerszej sytuacji, mianowicie istnienia niesprawiedliwych struktur społecznych w różnych społeczeństwach. Brak tego rodzaju przemocy można odnieść do pozytywnego aspektu pokoju. Według B. Sutora rozróżnienie to nie jest jednak wystarczające do zdefiniowania pokoju rozumianego pozytywnie, ponieważ wspomniane struktury ujmują negatywnie i ogólnikowo. Brak przemocy strukturalnej może być pozorny, np. w systemach totalitarnych i dyktatorskich, w których trzeba by mówić raczej o pokoju cmentarza. Dlatego dodaje ten autor, że rozróżnienie na przemoc personalną i strukturalną więcej przyniosło zamieszania niż korzyści w wychowaniu do pokoju¹⁴.

Pozytywny aspekt pokoju jest mocno zaakcentowany w społecznym nauczaniu Kościoła¹⁵. Wyraża się on najpierw w tym, że pokój światowy jest traktowany jako "nadrzędna wartość"¹⁶ do której ludzie są emocjonalnie przywiązani, a próbują ją spontanicznie i wyrażają gotowość jej obrony. Ponieważ jest to wartość społecznie wiodąca, orientuje ona działania jednostek, grup społecznych, państw oraz organizacji międzynarodowych, a co więcej, przyczynia się do integracji, wzmocnienia sensu i tożsamości całej rodziny ludzkiej¹⁷. Ten pozytywny aspekt

wyraża się także w tym, że pokój światowy jest możliwy, o ile znajdą akceptację i urzeczywistnienie wartości, które go warunkują, jak godność i prawa człowieka, sprawiedliwość, wolność itd. Wyraża się on wreszcie w trosce o likwidację nędzy i niesprawiedliwości społecznej oraz w budowaniu humanistycznego porządku w świecie.

Kościół opowiada się za pokojem nie tylko pozytywnym, ale i dynamicznym. Oznacza to, że pokój jest nie tyle dany, lecz przede wszystkim zadany. Ta dynamika obejmuje dwa wymiary: z jednej strony proces przebudowy struktur społecznych w świecie w oparciu o zasady etyczno-społeczne, z drugiej zaś proces kształtowania postaw propokojowych wśród wszystkich ludzi i wychowania do dialogu.

Trzeba jeszcze dodać, że Kościół głosi pokój "otwarty", oparty na zasadach ogólnoludzkich, humanistycznych i etyczno-społecznych, czyli taki pokój, który jest do zaakceptowania przez wszystkich, niezależnie od istniejących podziałów w świecie. Przeciwnieństwem tego, jest pokój "zamknięty", partykularny, związany z ideologiami, interesami i swoistymi dążeniami.

Wymienione aspekty pokoju będą w dalszej analizie potraktowane łącznie. Chodzi bowiem o to, co Jan Paweł II nazwał "prawdziwym pokojem na ziemi"¹⁸.

III. WARTOŚCI WARUNKUJĄCE POKÓJ ŚWIATOWY

Wspomniany poprzednio Blokesch pisze, że "pokój jest dobrem opartym na wartościach i zależnym od wartości" oraz dodaje: "pokój współistnieje z wartościami albo nie istnieje wcale"¹⁹. Stanowisko tego autora właściwie odzwierciedla społeczne nauczanie Kościoła.

Jedną z podstawowych wartości warunkujących pokój światowy jest poszanowanie godności człowieka. Godność ta ma uzasadnienie zarówno w porządku przyrodzonym /obraz i podobieństwo Boże/, jak i w porządku nadprzyrodzonym /synostwo Boże, powołanie do zbawienia/. Jan Paweł II pogłębił tę motywację wskazując na człowieka odkupionego i odnowionego w Chrystusie. Dzieło zba-

wienia stanowi gwarancję godności ludzkiej²⁰. Dzięki tej wysokiej godności człowiek przerasta wszelkie instytucje społeczne, "[...] jest bowiem twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego"²¹. Ukazując godność człowieka, społeczne dokumenty Kościoła domagają się jednocześnie uwzględniania jego integralnej wizji²². Z nauczaniem Kościoła pozostają w sprzeczności te ideologie, które głoszą niepełną koncepcję człowieka. Sprowadzenie go do jednego wymiaru, np. ekonomicznego, politycznego, stanowi zagrożenie dla pokoju światowego, ponieważ podważa to sam fundament tego pokoju.

Godność człowieka stanowi podstawę przyrodzonych praw człowieka, "a ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec"²³. Kościół w społecznym nauczaniu zawsze akcentował te prawa, poszerzając stopniowo ich katalog. Szczególnie dla Jana Pawła II stanowią one podstawowe kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania. M. in. papież powiada: "Wicie doskonale, że wszystkie społeczności ludzkie, narodowe lub międzynarodowe, będą oceniane w dziedzinie udziału w budowie pokoju wedle wkładu wniesionego w rozwój człowieka i poszanowania jego podstawowych praw"²⁴. Ten sam papież traktuje prawa człowieka jako "zasadę społeczną", czyli jako normę etyczno-społeczną, ponieważ "poszanowanie niezwykłych praw osoby ludzkiej leży u podstaw wszystkiego"²⁵.

Dalszymi wartościami warunkującymi pokój są: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. Wartości te wymienia encyklika "Pacem in terris", a co więcej, od ich realizacji uzależnia zbudowanie trwałego pokoju między państwami. Kto chce pokoju, ten musi chcieć integralnego urzeczywistnienia wymienionych wartości²⁶.

Życie publiczne, tak państwowe jak międzynarodowe, powinno być najpierw oparte na prawdzie, będącej przeciwieństwem zakłamania i obłudy, czyli na prawdzie w znaczeniu moralnym. Tyłko bowiem prawda na tle zmieniających się warunków społeczno-politycznych może być źródłem postępu i zdrowego reformizmu. Chodzi tu o właściwe kształtowanie stosunków w płaszczyźnie wewnętrzno-państwowej - między władzami politycznymi a obywatelami - oraz w płaszczyźnie międzynarodowej - pomiędzy posz-

czególnymi państwami. Rzetelna informacja przyczynia się do porozumienia, zaangażowania i dialogu.

Następnie podstawą pokoju światowego jest sprawiedliwość, która zakłada wzajemne poszanowanie uprawnień państw, dotrzymanie umów międzynarodowych, rozwijanie różnych form współpracy, a także wspólne podejmowanie inicjatyw dla zabezpieczenia tego pokoju. Jak wiadomo, celem państwa jest dobro wspólne, ale tego dobra "z pewnością nie można oddzielić od dobra całej rodziny ludzkiej"²⁷. Dlatego istnieje konieczność powszechnej troski o sprawiedliwość w wymiarze światowym.

Uzupełnieniem sprawiedliwości jest miłość, utożsamiana niekiedy z solidarnością²⁸. "A przeto pokój, powiada Sobór Watykański II, jest także owocem miłości, która posuwa się poza granice tego, co może wyświadczać sprawiedliwość"²⁹. Miłość polega z jednej strony na unikaniu egoizmu, z drugiej zaś na tworzeniu braterskich więzi między ludźmi i między narodami. Jan Paweł II podniósł miłość społeczną do rangi zasady życia społecznego, a ponadto stwierdził, że miłość jest większa niż sprawiedliwość "w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, ostatecznie służy miłości"³⁰. Tak rozumiana miłość znajduje się u podstaw pokoju ze względu na wspomniane powyżej więzi międzyludzkie.

Czwartą wartością, na której winno się opierać współżycie i współpraca między państwami jest wolność, ujmowana bądź jako suwerenność, bądź jako klimat społeczno-polityczny. W pierwszym przypadku chodzi o poszanowanie autonomii państw słabszych przez silniejsze, przez niesienie im pomocy i tylko pomocy. W drugim natomiast chodzi o współpracę i współdziałanie wszystkich państw w wytwarzaniu dobra wspólnego całej rodziny ludzkiej. Jak widać, wolność jest gwarancją rozwoju, a tym samym i pokoju.

Wymienione wartości można traktować jako zespół wartości podstawowych współczesnego świata. Prezentując je Kościół włączył się do toczącej się, na różnych płaszczyznach - krajowej i międzynarodowej od połowy lat siedemdziesiątych, dyskusji³¹ na temat, co dzisiaj uznać za wartości podstawowe /Grundwerte/. Wartości głoszone przez Kościół mają istotne znaczenie dla

ocalenia pokoju światowego.

IV. POKÓJ ŚWIATOWY A ROZWÓJ I PORZĄDEK

W społecznym nauczaniu Kościoła szczególnie akcentuje się rozwój i porządek jako dwie podstawowe dymansje pokoju pozytywnego, dynamicznego i "otwartego". Sobór Watykański II powiada: "Pokój słusznie i właściwie zowie się "dziełem sprawiedliwości" /Iz 32,17/. Jest on owocem porządku..."³².

Trzeba podkreślić, że Paweł VI po raz pierwszy - w sposób dobitny - nazwał rozwój "nowym imieniem pokoju"³³. Rozwój obejmuje z jednej strony zwalczanie różnego rodzaju dysproporcji i niesprawiedliwości, z drugiej zaś budowanie sprawiedliwości społecznej we wszystkich dziedzinach życia i aktywności ludzi. Chodzi o integralny rozwój człowieka i solidarny rozwój ludzkości.

Problem dysproporcji w rozwoju społeczno-gospodarczym akcentowany jest we wszystkich nowszych dokumentach społecznych Kościoła. Encyklika "Mater et Magistra" Jana XXIII zwraca uwagę na pięć tego rodzaju dysproporcji, a mianowicie:³⁴

a/ Dysproporcja pomiędzy rozwojem nauk ścisłych i technicznych a rozwojem nauk humanistycznych i postępem moralnym. Szczególnie to ostatnie ciągle powraca w wypowiedziach papieży. Tak np. Jan Paweł II mówi o potrzebie właściwej hierarchii wartości: osoby przed rzeczą, ducha przed materią, "więcej być" przed "bardziej mieć", etyki przed techniką, miłosierdzia przed sprawiedliwością /problem cywilizacji miłości/³⁵.

b/ Dysproporcja pomiędzy rozwojem gospodarczym a społecznym, tj. pomiędzy poziomem produkcji a stopą życiową ogółu ludności. Postęp gospodarczy nie zawsze przyczynia się do wzrostu konsumpcji i ogólnego poziomu kultury u wszystkich warstw ludności. Znajduje to wyraz w zbyt wielkiej rozpiętości stopy życiowej, w nadmiernej kapitalizacji, w zbyt dużych wydatkach publicznych, np. na zbrojenia.

c/ Dysproporcja pomiędzy rozwojem gospodarczym i technicznym podstawowych sektorów gospodarki narodowej, zwłaszcza pomiędzy rolnictwem a produkcją przemysłową i usługami. Kościół

chroni rolników przed upośledzeniem, domagając się ekonomiczno-technicznego, społeczno-moralnego i kulturalnego zabezpieczenia interesów wsi i rolnictwa. Rolnicy "żyjąc na wsi mogą nie tylko utwierdzać i rozwijać przez pracę swoją osobowość, lecz także spokojnie patrzeć w przyszłość"³⁶. Do problemów wsi i rolnictwa niejednokrotnie nawiązuje w swoich wypowiedziach Jan Paweł II³⁷.

d/ Dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów geograficzno-gospodarczych. Encyklika "Mater et Magistra" wskazuje głównie na różnice regionalne w obrębie tego samego kraju. Żywiołowy rozwój przemysłu w XIX w. sprawił, że jedne regiony są przeinwestowane, inne zaś zaniedbane. Pociąga to za sobą migrację i koncentrację ludności, nierówny poziom rozwoju, niedociągnięcia moralne itp. Obecnie zwraca się uwagę na różnice w skali międzynarodowej, zwłaszcza zaś na dysproporcje w rozwoju pomiędzy uprzemysłowioną Północą a rozwijającymi się krajami Południa. Dysproporcje te mogą stanowić większe zagrożenie dla pokoju światowego niż problemy na linii Wschód-Zachód. Dlatego też Jan Paweł II, doceniając potrzebę pilnego dialogu Wschód-Zachód, jednocześnie wzywa do podjęcia "z nową siłą dialogu Północ-Południe"³⁸.

e/ Dysproporcje rozwoju gospodarczego i kulturalnego między poszczególnymi państwami, z których jedne są wysoko rozwinięte, a inne cierpią głód i nędzę. Dysproporcja ta po części nakłada się na omówioną powyżej. Kraje o najniższym poziomie rozwoju zalicza się obecnie do krajów IV świata. Encyklika "Populorum progressio" Pawła VI poświęca im wiele uwagi, ukazując sytuację we wszystkich podstawowych dziedzinach i wskazując na pewne rozwiązania w oparciu o zasady etyczno-społeczne. M. in. Przestrzega ona, że "należy natychmiast przystąpić do działania, bo idzie tu o przetrwanie ludów biednych, o pokój wewnętrzny [...], a nawet o pokój całego świata"³⁹.

Do wymienionych dysproporcji należy dodać jeszcze jedną, często akcentowaną współcześnie w społecznym nauczaniu Kościoła, mianowicie dysproporcję między rozwojem gospodarczym i technicznym a stanem ochrony środowiska. Papież Paweł VI w "Octogesima adveniens" pisze: "Człowiek uświadamia sobie nagle, że wskutek nierozważnego wykorzystania przyrody powoduje nie-

bezpieczeństwo jej zniszczenia i że z kolei on sam padnie tego ofiarą⁴⁰. Problem rozwoju gospodarczego i ochrony środowiska nabiera współcześnie szczególnego znaczenia. W wielu krajach zbyt późno uświadomiono sobie, jak poważnej degeneracji uległo środowisko naturalne. Z kolei koncentracja na jego ocaleniu hamuje postęp gospodarczy. I jedno i drugie zagraża pokojowi. Rozwiązania tej dysproporcji poszukuje w swoich przemówieniach Jan Paweł II⁴¹.

Wymienione dysproporcje, choć jeszcze nie wszystkie przedstawiono, wskazują na różne przejawy niesprawiedliwości społecznej w świecie. Ich utrwalanie się jest groźne dla pokoju światowego. Dlatego też Kościół w społecznym nauczaniu domaga się nie tylko usunięcia krzywdy, ale także nawołuje do kształtowania sprawiedliwych stosunków społecznych we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Ostatecznie chodzi o całego i o każdego człowieka. Bowiem tam, gdzie jest zagrożony człowiek, jest również zagrożony pokój światowy.

Usuwanie dysproporcji w rozwoju i budowanie sprawiedliwości społecznej wymaga tworzenia odpowiedniego porządku w skali ogólnoswiatowej⁴². Już św. Augustyn napisał, że "pokojem wszystkich rzeczy jest cisza porządku"⁴³. Pokój i porządek są pojęciami nierozdzielnymi i bliskoznacznymi. Podobnie jak w porządku kosmicznym każda część ma swoje miejsce i pozostaje w harmonii z innymi, tak samo w porządku społecznym wszystkie narody - ze względu na wspólny cel - powinna łączyć "uporządkowana zgoda" /ordinata concordia/. Przeciwnością porządku jest chaos, konflikt, wojna. Stąd też jedynie porządek pełni funkcję pokoju⁴⁴. Myśl św. Augustyna została przeniesiona do społecznego nauczania Kościoła, a także rozbudowana i pogłębiona. "Cisza porządku", "uporządkowana zgoda" to nic innego, jak zamierzony przez Boga porządek społeczny, znajdujący wyraz w sprawiedliwym ustroju społeczno-gospodarczym, opartym na zasadach etyczno-społecznych. "Pokój, pisze Paweł VI, buduje się dzień po dniu wytrwałym wysiłkiem przez dążenie do zbudowania zamierzonego przez Boga porządku, który domaga się doskonalszej sprawiedliwości między ludźmi"⁴⁵.

Porządek ten ma personalistyczny, humanistyczny i ogólnoludzki charakter. Oznacza to, że w nim najważniejszy jest człowiek, jednakże człowiek rozumiany nie indywidualistycznie, tzn. w oderwaniu od wspólnoty i społeczeństwa. Człowiek ze swej natury skierowany jest do życia społecznego, swoje cele i zadania życiowe realizuje razem z innymi ludźmi. Słusznie zauważono, że istota życia społecznego sprowadza się do "dawania i brania"⁴⁶. Pierwsze z nich polega na wkładzie jednostki ludzkiej w dobro wspólne, zaś drugie na ko-

rzystaniu z tego dobra. Tworząc różne struktury społeczne aż do społeczności ogólnoludzkiej włącznie, człowiek urzeczywistnia dobro rodziny ludzkiej; jednocześnie jednak przerasta je swoją godnością, powołaniem i prawami. Oznacza to, że struktury te w swoim istnieniu i działaniu ostatecznie zorientowane są na niego. W przeciwnym razie utraciłyby one swój cel i sens.

Tak zarysowany porządek opiera się na zasadach etyczno-społecznych, z których jedne ukierunkowane są na człowieka /np. zasada personalizmu, praw człowieka, pomocniczości/, inne na dobro wspólne /zasada dobra wspólnego, praw społeczności wobec osoby, praw większych społeczności/, pozostałe zaś na obydwie te rzeczywistości /np. zasada solidarności, sprawiedliwości, miłości/. W oparciu o system zasad społecznych Kościół domaga się, by wszystkie ustroje i systemy społeczno-gospodarcze były w stanie zagwarantować i zrealizować pełny rozwój człowieka. Konkretyzacja i aplikacja tych zasad nie jest łatwa, wymaga hic et nunc dobrej woli, inicjatywy i odpowiedzialności. Stąd od czasu wydania "Pacem in terris" adresatami społecznego nauczania Kościoła są nie tylko katolicy, ale wszyscy ludzie dobrej woli.

Zaprowadzenie porządku międzynarodowego w świecie podzielonym i skłóconym przez ideologie i partykularne interesy jest niezwykle trudne. Między innymi Kościół postuluje istnienie kompetentnej władzy ogólnoswiatowej, wyposażonej w odpowiednie prerogatywy i w odpowiednią siłę⁴⁷. Jest to nieodzowny warunek trwałego pokoju w świecie. Brak tego typu władzy stanowi zagrożenie dla pokoju światowego.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka pokoju jako wartości ogólnoludzkiej w społecznym nauczaniu Kościoła jest szeroka, a zarazem ma decydujące znaczenie dla przyszłości ludzkiego życia na ziemi. Pokój w obecnych warunkach to nie tylko stan bez wojny, równowaga sił czy całkowite rozbrojenie, ale przede wszystkim rozwój, sprawiedliwość społeczna i porządek ogólnoswiatowy.

Kościół jako instytucja moralna ma najwyższy autorytet i poważanie w całym świecie. Jego misją jest nauczanie etyczno-społeczne w sprawie pokoju oraz obrona pokoju, legitymizacja pokoju i tworzenie klimatu pokoju poprzez inicjowanie i wspieranie dialogu, m. in. w ramach wychowania do pokoju. Świadomy tych zadań Jan Paweł II powtórzył w ONZ za "Populorum progressio": "[...] jeśli bowiem

rozwój jest nowym imieniem pokoju, któż nie chciałby mu poświęcić wszystkich sił?"⁴⁸

PRZYPISY

- ¹ G. H e p p. "Zerfall der politischen Kultur? - Wertvorstellungen im Wandel." Mönchengladbach 1984 s. 3.
- ² Por. V. Z s i f k o v i t s. "Der Driede als Wert. Zur Wertproblematik der Friedensforschung." München-Wien 1973 s. 18.
- ³ Tamże s. 41.
- ⁴ "Orędzie Jana Pawła II do ONZ w Nowym Jorku z dn. 2 X 1979." W: J a n P a w e ł II. "Nauczanie społeczne." T. 2. Warszawa 1982 nr 11 s. 316.
- ⁵ "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym." W: "Nauczanie społeczne Kościoła." Dokumenty. Warszawa 1984 nr 78 s. 245.
- ⁶ "Orędzie Jana Pawła II do ONZ nr 10 s. 314.
- ⁷ Światowy Dzień Pokoju został zapoczątkowany przez Pawła VI w 1967 r. Od tego roku tego dnia papieże ogłaszają specjalne hasła i orędzia.
- ⁸ Por. J. K o n d z i e l a. "Normatywne aspekty wychowania dla pokoju." "Roczniki Nauk Społecznych" 7:1979 s. 27-33.
- ⁹ R. N. B e l l a h. "Beyond Belief. Essays on religion in a post-traditional world." New York 1970 s. 168.
- ¹⁰ Por. np. J. K o n d z i e l a. "Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie." Warszawa 1974 s. 47; H. E. T ö d t. W: "Christliche: Glaube in moderner Gesellschaft." Bd. 13. Freiburg-Basel-Wien 1976 s. 85; Z s i f k o v i t s, jw. s. 14; B. S u t o r. "Friedenserziehung als Aufgabe politischer Bildung." Mönchengladbach 1983 s. 4-6.
- ¹¹ K. B l o k e s c h. "Irrlichter in der Friedensdiskussion." Mönchengladbach 1982 s. 3-4.
- ¹² J. G a l t u n g. "Friedensforschung." W: E. K r i p p e n - d o r f /Hrsg./. "Friedensforschung." Köln-Berlin 1968 s. 531.
- ¹³ Szerzej omawia problem obydwu rodzajów przemocy w ujęciu Galtunga Kondziela /"Badania nad pokojem" s. 59-88/.
- ¹⁴ S u t e r, jw. s. 5-6.
- ¹⁵ Przy okazji warto dodać, że hebrajskie słowo "šālôm" oznacza coś więcej niż tylko pokój świata, bo także pokój z Bogiem. Obydwa te rodzaje pokoje są z sobą ściśle powiązane. Podobnie łacińskie słowo "pax" oznaczało dawniej pokój człowieka z sobą i z Bogiem. Na określenie pokoju między ludźmi używano raczej terminu "concordia" /św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu/. Z biegiem czasu termin "pax" zmienił znaczenie. Na skutek wspomnianych poprzednio procesów sekularyzacji i pluralizmu, zaczęto go stosować w znaczeniu concordia, tj. w odniesieniu do stosunków ludzkich - międzynarodowych i światowych.
- ¹⁶ J a n P a w e ł II. "Orędzie na Światowy Dzień Pokoju /1 I 1979/. Rzym 1979 s. 12.

- 17 Por. H e p p, jw. s. 5.
- 18 "Przemówienie Jana Pawła II w ONZ" s. 316.
- 19 B l o k e s c h, jw. s. 9.
- 20 J a n P a w e ł II. "Redemptor hominis." Warszawa 1979
nr 9 s. 21-23. ODISS
- 21 "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym"
nr 63 a. 233.
- 22 Encyklika "Mater et Magistra" bierze pod uwagę wszystkie wymiary
człowieka i zaznacza: "Człowiek odłączony od Boga staje się strasz-
ny dla siebie i dla drugich" /Paris 1963 s. 108/.
- 23 J a n XXIII. "Pacem in terris" nr 9 s. 157.
- 24 "Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego w Meksyku z dn. 27
I 1979." W: J a n P a w e ł II, "Nauczanie społeczne." T. 2.
Warszawa 1982 s. 221.
- 25 "W imię przyszłości kultury. W siedzibie UNESCO w Paryżu
2 VI 1980." W: J a n P a w e ł II. "Nauczanie społeczne."
T.3. Warszawa 1984 nr 4 s. 484-485.
- 26 Por. B l o k e s c h, jw. s. 10 /Autor mówi tylko o dwóch
wartościach tj. o wolności i sprawiedliwości, dodając: "Wer Frie-
den will, muss beides wollen"/.
- 27 J a n XXIII. "Pacem in terris" nr 98 s. 174.
- 28 Por. np. H e p p, jw. s. 5.
- 29 "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym"
nr 78 s. 245.
- 30 J a n P a w e ł II, "Dives in misericordia. Tekst i komen-
tarze." Lublin 1983 nr 4 s. 17.
- 31 H e p p, jw. s. 3-4.
- 32 "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym"
nr 78 s. 245.
- 33 P a w e ł VI. "Populorum progressio" nr 76 /tytuł podsumo-
wania encykliki/.
- 34 Oprócz tekstu encykliki warto uwzględnić komentarz /J a n
XXIII. "Mater et Magistra." Paris 1963 s. 32-33, 161/.
- 35 J a n P a w e ł II. "Redemptor hominis" nr 15-17 s.
36-53; t e n ż e. "Dives in misericordia" nr 4 s. 17.
- 36 J a n XXIII. "Mater et Magistra" nr 125 s. 129.
- 37 Oprócz encykliki "Laborem exercens" /nr 21: "Godność pracy
na roli"/, na uwagę zasługują liczne przemówienia papieża wygłasza-
ne w różnych krajach.
- 38 J a n P a w e ł II. "List do Konferencji Handlu i Rozwoju
Narodów Zjednoczonych." "Chrześcijanin w świecie" 15:1983 nr 11 s.
144.
- 39 P a w e ł VI. "Populorum progressio" nr 55 s. 276.
- 40 P a w e ł VI. "Octogesima adveniens" nr 21 s. 295-296.
- 41 Por. np. "Redemptor hominis" nr 15 s. 36-40.
- 42 P i u s XII. "Orędzie na Boże Narodzenie 1942". nr 12 s. 89
/Papież obok sprawiedliwości traktuje porządek jako istotny element
pokoju/.

- 43 Pax omnium rerum tranquillitas ordinis /"De civitate Dei", XIX, 13; także 15 i 17/.
- 44 Por. C. S t o r c h. "Konflikt als Motor der Gesellschaft." "Diakonia" 14:1983 s. 306-308.
- 45 P a w e ł VI. "Populorum progressio" nr 76 s. 283.
- 46 Wyrażenie to pochodzi od G. Gundlacha /por. A. R a u s c h e r. "Personalität, Solidarität, Subsidiarität. Katholische Soziallehre in Text und Kommentar." H. 1. Mönchengladbach 1975 s. 17/.
- 47 Por. np. "Pacem in terris" nr 136-141 s. 180-182.
- 48 J a n P a w e ł II. "Przemówienie w ONZ" nr 11 s. 315.

DER FRIEDEN ALS GRUNDWERT IN DER SOZIALLEHRE DER KIRCHE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Einer der zentralen Werte, auf die sich die Soziallehre der Kirche seit Pius XII. konzentriert, ist der Weltfrieden. Der Autor analysiert diese Lehre und konzentriert sich zunächst auf die traditionelle und die neue Philosophie des Friedens. Die erstere legitimierte den Krieg /justum bellum/ als ein Mittel zur Lösung internationaler Konflikte. Die neuere Friedensphilosophie dagegen schliesst aufgrund der völlig veränderten Weltsituation /quantitative und qualitative Zunahme der Massenvernichtungsmittel/ den Krieg aus. Gegenwärtig ist der Frieden die einzige Alternative und ein für die Menschheit existentielles Problem. Die neue Philosophie des Friedens fordert aber nicht nur einen Ausschluss des Krieges, sondern auch das Finden dauerhafter Grundlagen für den Weltfrieden.

Danach macht der Autor deutlich, dass die Kirche einen positiven, dynamischen und "offenen" Frieden verkündigt. Der positive Aspekt des Friedens kommt darin zum Ausdruck, dass der Frieden als übergeordneter Wert angesehen wird, mehr noch, dass er nur in Verbindung mit der Verwirklichung gesellschaftlicher Gerechtigkeit und Ordnung auf der ganzen Welt möglich ist. Der dynamische Aspekt des Friedens umfasst zwei Dimensionen: den Prozess gesellschaftlicher Umstrukturierung und den Prozess der Herausbildung von für den Frieden eingestellten Haltungen. Und die erwähnte "Offenheit" schlüsslich beruht darauf, dass der Frieden den Ideologien und Partikularinteressen entgegengesetzt ist und zugunsten allgemeinen-schlicher und humanistischer Prinzipien existiert.

Unter Beachtung der signalisierten Aspekte des Friedens analysiert der Autor dann die den Weltfrieden bedingenden Werte /Menschenwürde, Menschenrechte, Wahrheit, Gerechtigkeit, Freiheit und Liebe/ sowie die Entwicklung und Weltordnung als zwei Grunddimensionen des Friedens. Dabei unterstrich er besonders die Überwindung von Entwicklungsdisproportionen, die dem Weltfrieden gefährlich werden können, sowie die Notwendigkeit einer Weltregierung, die mit entsprechenden Prärogativen und mit entsprechender Macht ausgestattet wäre.